

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas
Sędziowie:	SA Irena Piotrowska (spr.) SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant:	Katarzyna Macoch

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 19 kwietnia 2017r., sygn. akt II C 264/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 200.000 złotych zasądza od dnia 21 czerwca 2016r. do dnia zapłaty;
2. oddala apelację powoda w pozostałej części;
3. oddala apelację pozwanej;
4. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.582,60 (pięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt dwa 60/100) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Irena Piotrowska	SSA Aleksandra Janas	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
----------------------	----------------------	-----------------------------

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 kwietnia 2012 roku powód J. P. wniósł do Sądu Rejonowego w Raciborzu o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 1.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych oraz o wydanie wyroku wstępnego.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Raciborzu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1000 złotych oraz kwotę 247 złotych tytułem kosztów postępowania.

Na skutek apelacji pozwanej wyrokiem z dnia 28 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Raciborzu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

W motywach wyroku Sąd Okręgowy wskazał na zasadność zarzutu poczynienia błędnych ustaleń faktycznych. Podano, że dołączonego do odpowiedzi na pozew odpisu pełnego z KRS pozwanej wynika, że pozwanej nie można uznać za prowadzącą na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody.

Zaznaczono, że z pełnego odpisu z rejestru w sposób jednoznaczny wynika, iż pozwana nie zajmuje się m.in. transportem kolejowym pasażerskim i towarowym, co sąd pierwszej instancji przyjął jako fakt powszechnie znany.

Uchybienia sądu pierwszej instancji spowodowały błędne przyjęcie przez ten sąd, że pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka - art. 435§ 1 k.c. Tymczasem odpowiedzialność ta kształtować powinna się ewentualnie na zasadach ogólnych określonych w art. 415 k.c. Uznano, że wobec przyjęcia błędnego reżimu odpowiedzialności pozwanego, sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Okręgowy wskazał, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji winien zbadać przesłanki odpowiedzialności pozwanego pod kątem art. 415 k.c.

W dniu 21 czerwca 2016 r. powód rozszerzył powództwo wnosząc o:

-zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

-zasądzenie od pozwanej na jego rzecz renty w kwocie po 2500 zł miesięcznie płatnej do 10 – tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z kwot. Odnośnie do kwoty zadośćuczynienia 200 000 złotych domagała się odsetek ustawowych od dnia 7 stycznia 2012 r.

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Raciborzu przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku.

Pozwana w piśmie procesowym z dnia 10 sierpnia 2016 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 200 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanej na rzecz powoda rentę w wysokości po 2500 zł miesięcznie począwszy od 21 czerwca 2016 r. płatną do 10 – tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia w płatności którejkolwiek z kwot; dalej idące powództwo powoda oddalono oraz orzeczono w przedmiocie kosztów procesu.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujące ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości gruntowej stanowiących tereny przemysłowe o numerze działki (...) (dawniej: (...)) położonych przy ulicy (...) w (...).

W dniu 28 czerwca 2011 r. około godziny 7 rano powód spotkał się z P. L., wypili piwo i postanowili przejść się. Udali się w stronę zabudowań kolejowych znajdujących się przy ulicy (...) w (...). Teren nie był ogrodzony, nie było żadnych tabliczek informujących o zakazie wstępu na ten teren. Ścieżka, która prowadziła od ulicy (...) do torów kolejowych była „wydeptanym” szlakiem, często uczęszczanym. W tym dniu największa prędkość wiatru wynosiła 7m/s – czyli 25,2 km/h.

Powód i P. L. szli jeden za drugim. Jako pierwszy podążał P. L., a około 15-20 metrów za nim szedł J. P.. Gdy obaj weszli na teren będący w zarządzie pozwanej, na powoda upadła gałąź średnicy 20-30 centymetrów i długości kilku metrów z wysokości około 10 m. Do wypadku doszło w niedalekiej odległości od skrzyżowania z ulicą (...) (około 20 metrów). Drzewo, którego gałąź upadła na powoda znajdowało się na międzytorzu, pomiędzy dwoma torowiskami w pobliżu stacji trafo, do której jest możliwość dojazdu samochodem. Droga którą szedł powód była drogą technologiczną. Umożliwiała konserwację infrastruktury kolejowej oraz korzystanie z niej przez pracowników (...). Gałąź przygniotła powodowi nogi na wysokości ud. P. L. gdy zobaczył leżącego na ziemi powoda zabrał z jego ciała gałąź i odrzucił ją na bok. Poprosił stojącą za płotem osobę, aby wezwała natychmiast pogotowie. Na skutek wypadku J. P. doznał: urazu wielonarządowego, ostrej niewydolności oddechowej, ostrej niewydolności krążeniowej, wielołamowego złamania trzonu kręgu Th 8 z przemieszczeniem do kanału kręgowego, wieloodłamowego złamania trzonu i łuku kręgu L1 z przemieszczeniem do kanału kręgowego, porażenia kończyn dolnych, krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej po stronie lewej, krwiaka w obu jamach opłucnowych, złamania w stawach kregowo-żebrowych na poziomie Th8 i Th9 po stronie lewej, złamania wyrostka poprzecznego Th10 po stronie lewej oraz głowy żebra X, złamania wyrostka poprzecznego Th12, złamania wyrostków poprzecznych L2 do L4 po stronie lewej, złamania trzonu kości ramiennej lewej z przemieszczeniem, złamania kostki bocznej podudzia lewego bez przemieszczenia, stłuczenia jamy brzusznej, rany głowy okolicy czołowej zaopatrzonej chirurgicznie, krwiaka okularowego oczodołu lewego, rany tłuczonej okolicy stawu skokowego prawego. Po wypadku powód został przewieziony do Szpitala (...) w (...), gdzie wykonano u niego diagnostykę radiologiczną. Następnie przewieziono go do (...) Wojewódzkiego Szpitala (...), gdzie przebywał do 31 sierpnia 2011 r. Potem był hospitalizowany w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) Centrum (...) w T.. Powód przebywał w szpitalu od 31 sierpnia 2011 r. do dnia 15 listopada 2011 r.

Po wypadku pracownicy Oddziału (...) w K. przeprowadzili wizję lokalną miejsca zdarzenia, zarządcy infrastruktury kolejowej ogrodzenia i oznakowania terenu umieścili tabliczkę zakazującą wstępu na teren, gdzie doszło do wypadku. Ostatni raz zabiegi pielęgnacyjne drzew rosnących na działce (...) były wykonywane w 2007 roku.

Decyzją z dnia 1 kwietnia 2015 r. Prezydent Miasta (...) udzielił pozwanej zezwolenia na usunięcie drzewa rodzaju topola, nierodzimego gatunku, mieszańca euroamerykańskiego, rosnącego na terenie nieruchomości gruntowej oznaczonej ewidencyjnie numerem (...) obręb (...) położonej przy ulicy (...), stanowiącej własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym spółki. Przed wydaniem decyzji zlecono sporządzenie opinii dendrologicznej w której stwierdzono, że szczególnie w stanie pełnego ulistnienia, drzewo stwarza realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i mienia. Drzewo zostało wycięte. Stany chorobowe opisane w opinii dendrologicznej P. K. mogły występować wiele lat wcześniej przed jej wydaniem. Zabiegi sanitarne cięcia korony drzewa winny być wykonywane co najmniej raz w roku, zwłaszcza gdy drzewo rośnie w mieście.

Po wypisaniu ze szpitala najbliższa rodzina roztoczyła opiekę nad powodem. Opiekowali się nim brat i siostra, odwiedzała go także matka, a dwa razy dziennie przychodziła do niego opiekunka. Od grudnia 2011 roku do chwili obecnej powód mieszka w Domu Pomocy Społecznej (...) w R.. Aktualnie, J. P. jest sparaliżowany od pasa w dół i od czasu, kiedy przybył do Domu Pomocy Społecznej (...) w (...) ma odleżyny na ciele. Ma założony cewnik i porusza się na wózku inwalidzkim. Pogodził się z faktem, że nie chodzi. Przed wypadkiem powód był zarejestrowany w Urzędzie Pracy jako bezrobotny, bez prawa do zasiłku. Do 1997 r. powód pracował w Spółdzielni (...). Od 1997 nie pracował, szukał pracy, ale nie mógł jej znaleźć w wyuczonym zawodzie jako malarz pokojowy. Mieszkał w (...) w kawalerce. Utrzymywał się ze zbierania złomu. Miesięcznie zarabiał bardzo niewiele. W utrzymaniu pomagała mu siostra, która dawała pieniądze wystarczające na opłacenie mieszkania. W niedziele powód jadał obiady u rodziców, a w tygodniu sam sobie kupował jedzenie. Kiedyś był alkoholikiem i przebywał trzy lub cztery razy na odwyku w Szpitalu (...) w

R.. Było to w czasie, gdy jeszcze pracował. Na terenie (...) powód był tylko raz w dniu wypadku. Namówił go do tego P. L., mieli tam zbierać puszki. Przed wypadkiem powód był zdrowym człowiekiem. W mieszkaniu miał sprawny telewizor z którego korzystał wieczorami. Przez całe dni zajmował się zbieraniem puszek i butelek. Czasami dorywczo malował komuś mieszkanie bądź pomagał w ogródku działkowym. Przed wypadkiem miał koleżankę z którą lubił rozmawiać. Od czasu do czasu czytywał gazety. Po wypadku przyznano powodowi zasiłek w kwocie 481 złotych oraz zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł 70 % tej kwoty – 443,80 zł jest przekazywane na konto Domu Pomocy Społecznej. Pozostała część jest przekazywana na leki. Średnie wydatki na leki to około 120 złotych. Z pozostałej kwoty powód winien kupować środki pielęgnacyjne, ale często na to go nie stać. W (...) powód ma zapewnione dobre warunki lokalowe i sanitarne oraz otrzymuje pełne wyżywienie. Przebywa na diecie wątrobowej, której przed wypadkiem nie stosował. W DPS przeważnie pozostaje w pozycji leżącej. Raz w tygodniu jest sadzany na wózek inwalidzki na trzy godziny i potem znowu wraca do łóżka. Ubierają go opiekunki, które również go kąpią. Pielęgniarki robią mu okłady na odleżyny. Raz w tygodniu przychodzi masażystka aby zrobić mu masaż stóp u palców u nóg. Powód musiał się pogodzić z tym, że przebywa w DPS. Jego matka jeszcze żyje, ale jest na tyle schorowana, że nie może się nim zająć. Powód nie ma gdzie wrócić, ponieważ nie ma kto się nim zaopiekować. Musiał oddać swoją kawalerkę. Było to mieszkanie komunalne. Aktualnie odwiedza go jedynie brat oraz raz w miesiącu matka. Leży na sali jednoosobowej. Do parku na spacerzy wożą go pielęgniarki. Powód pogodził się z samotnością, czas spędza na oglądaniu telewizji.

Uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał J. P. jest trwały. Odniesione obrażenia ciała, w wyniku wypadku, upośledzają sprawność i funkcję organizmu. W chwili obecnej powód nie porusza się samodzielnie, wymaga stałej opieki osób trzecich. Występuje u niego całkowity niedowład kończyn dolnych, konieczne jest cewnikowanie, nie kontroluje oddawania stolca i dlatego musi chodzić w pampersie. ma dwie głębokie odleżyny w okolicy kości udowych w 1/3 bliższej. Rokowania zdrowotne na przyszłość są raczej niepomyślne. Z racji tego, że powód doznał ciężkiego urazu wielonarządowego z powikłanym porażeniem kończyn dolnych, wymaga stałej opieki pielęgniarzkiej. Uszczerbek na zdrowiu wynosi 100%.

Aktualnie powód nie jest w stanie siedzieć samodzielnie. Ma ograniczoną ruchomość w barku lewym, gdzie zakres zgięcia to 30 stopni, wyprost 110 stopni a odwiedzenie 70 stopni. Odczuwa bolesność przy maksymalnym wyproście stawu łokciowego lewego. Jego lewa dłoń jest funkcjonalnie sprawna. Powód wymaga stałej rehabilitacji do końca życia. Raz w tygodniu odbywa się u niego rehabilitacja podczas której powód jest masowany w łóżku – tylko w dni robocze. Powód nigdy nie był pionizowany, bowiem w DPS brak jest takich możliwości. W chwili obecnej wymaga co najmniej 3 zabiegów rehabilitacyjnych w tygodniu z doświadczonym terapeutą po 1 godzinie. Koszt rehabilitacji to około 1200 – 1500 złotych miesięcznie przy 3 zabiegach tygodniowo. Konieczne jest też u powoda stosowanie zabiegów w warunkach stacjonarnych na turnusach rehabilitacyjnych a koszt takiego turnusu to około 20 000 złotych. Powód winien też być uczony korzystania z wózka inwalidzkiego, przenoszenia się z łóżka na wózek i odwrotnie.

W dniu 16 grudnia 2011 r. J. P. wezwał(...)S.A. w W. Oddział (...)w K. do wypłaty stosowanego odszkodowania i zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Pismem z dnia 12 stycznia 2012 r. (...) S.A. odmówiły wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia.

Pismem z dnia 14 kwietnia 2012 r. J. P. wezwał (...) S.A. w W. do zapłaty kwoty 50.000,00 złotych tytułem odszkodowania w związku z wypadkiem.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo było zasadne.

Podano, że z opinii biegłego dendrologa A. W. wynika, iż drzewo, którego konar przygniótł powoda, było usytuowane na wzniesieniu terenu o mało stabilnym podłożu w zasięgu torów kolejowych i stacji (...) oraz ciągów pieszych i jezdnych. Drzewo było w złym stanie zdrowotnym i miało niską wartość dekoracyjną. W dniu 1 kwietnia 2015 r. decyzją nr (...) udzielono pozwanej zezwolenia na usunięcie drzewa rodzaju topola (*Populus*) nierodzimego gatunku, mieszańca euroamerykańskiego o obwodzie pnia mierzonym na wysokości 1,3 m wynoszącym 570 cm. Przyjęto, że decyzja ta dotyczyła drzewa, którego konar miał przygnieść powoda. Z treści tej decyzji oraz poprzedzającej jej wydanie

opinii dendrologicznej, sporządzonej przez P. K., wynikało, iż drzewo było w złym stanie zdrowie co stwarzało realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i mienia.

Uznano, że stan przedmiotowej topoli był zły i koniecznym było takie zabezpieczenie drzewa i terenu wokół niego, aby nie zagrażał przechodzącym tam ludziom. Odwołując się do opinii biegłego W. wskazano, że przynajmniej raz w roku winny być dokonywane cięcia sanitarne konarów drzew, zwłaszcza, kiedy drzewo położone jest w mieście. Zaznaczono, że drzewo to położone było w okolicach drogi wewnętrznej, gdzie parkowały samochody, gdzie poruszali się ludzie, zatem konieczne było prowadzenie zabiegów przycinania. Na podstawie zeznań pracowników pozwanej: G. D., M. K. i M. Z. ustalono, że zabiegi takie nie były wykonywane od 2007 r. Przyjęto, że właściciel drzewa – pozwana – winna na podstawie art. 233 k.c. w związku z art. 87 a ustęp 1 – 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody (Dz.U. z 2013 poz. 627 z późniejszymi zmianami) tak pielęgnować drzewa na swej nieruchomości, aby te nie zagrażały życiu i zdrowiu ludzi. Działanie pozwanej, która zaniechała takich czynności pielęgnacyjnych było zaniedbaniem, za które ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, że obrażenia powoda mogą wynikać z innych przyczyn niż przygniecenie go konarem topoli, podniesiono, iż dano wiarę zeznaniom świadka P. L., które są logiczne i spójne. Ponadto biegły z zakresu ortopedii A. K. wskazał, że obrażenia powoda mogły wystąpić w sposób opisany przez świadka – czyli poprzez przygniecenie przez konar drzewa.

Co do zarzutu przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody i jej rozmiarów (art. 362 k.c.) podano, że fakt znalezienia się powoda, w feralnym dniu, w pobliżu topoli od której oderwał się konar drzewa, pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą jakiej doznał. Podkreślono jednak, że teren pozwanej był w pełni dostępny dla szerokiego kręgu osób. Podzielając argument, że trudno jest ogrodzić tak duży obszar, podkreślono, iż pozwana w żaden sposób nie dała wyrazu temu, że jest przeciwna korzystaniu z jej nieruchomości i to przez nieograniczony krąg osób. Zwrócono uwagę na istniejącą w tym miejscu wydeptaną ścieżkę. Podano, że dopiero po wypadku umieszczono tabliczkę zakazującą wstępu na teren pozwanej. Przyjęto, że pozwana, do czasu wypadku, zgadzała się na to aby po jej nieruchomości poruszali się ludzie. Uznano, że skoro pozwana zgadzała się na obecność w tym miejscu ludzi to nie można powodowi postawić zarzut złamania przepisów prawa cywilnego, czy złamania zasad współżycia społecznego przez to, że przebywał tam feralnego dnia. Brak zatem podstaw do przyjęcia, że powód swym zachowaniem przyczynił się do powstania szkody. Co do warunków pogodowych panujących w dniu wypadku wskazano, że co prawda świadek P. L. zeznał, iż był w tym czasie silny wiatr, jednak z informacji IMGW wynika, że najsilniej wiatr w tym dniu wiał z prędkością 25,2 km/h. Oznacza to, że czyli nie można go zakwalifikować jako wichury. Podkreślono, że skoro taka prędkość wiatru spowodowała oderwanie się konaru drzewa, który przygniótł powoda, to tym bardziej wskazuje to na zły stan zdrowia tej rośliny oraz konieczność jej wycięcia, bądź przycinania – czego pozwana nie wykonała.

Oceniając zasadność roszczenia powoda o zadośćuczynienie, podkreślono, że w wyniku wypadku powód doznał obrażeń doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 100%. Był hospitalizowany w kilku różnych placówkach medycznych, został unieruchomiony i przykuty do łóżka w Domu Pomocy Społecznej (...) w (...) ,utracił możliwość normalnego życia i dobrych relacji z rodziną, kolegami i przyjaciółką, musiał zaakceptować swoje kalectwo oraz związane z tym cierpienia i niedogodności (cewnikowanie, pampersowanie, zdanie się na pomoc innych ludzi, doznanie odleżyn). Odwołując się do opinii sporządzonej przez biegłego A. K. podano, iż u powoda, w wyniku doznanych obrażeń, doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegła K. M. wskazała, że konsekwencje tych urazów są ogromne w kontekście zaniedbań, do jakich doszło poprzez zaniechanie prowadzenia właściwej rehabilitacji u powoda i nauki życia z takimi dolegliwościami (jazda na wózku, sposób zachowania się w łóżku – podnoszenie się na łóżku, przenoszenie się z łóżka na wózek i odwrotnie). Uznano, że biegli A. K. i K. M., w pełny i rzetelny sposób ocenili stan zdrowia powoda oraz konsekwencje wypadku dla jego życia.

Podano, że powód nadal odczuwa dolegliwości związane z tym zdarzeniem.

Występują u niego dolegliwości spastyczne, które muszą być niwelowane poprzez zabiegi rehabilitacyjne, cały czas konieczna jest pomoc w zakresie przemieszczania się powoda z łóżka na wózek i odwrotnie, w zakresie higieny

osobistej, w zakresie toalety, podawania posiłków, powód stale musi być pod kontrolą lekarza, na ciele powoda obecne są odleżyny, wynikające z nieprawidłowej rehabilitacji.

Zaznaczono, że dolegliwości związane z odleżynami są szczególnie uciążliwe gdyż wywołują ból, powodują dyskomfort psychiczny i konieczne jest ich opatrywanie bowiem odleżyny i związana z nimi martwica tkanek, są groźne dla powoda z uwagi na możliwość zakażenia bakteryjnego.

Ponadto u powoda stale konieczne jest cewnikowanie i pampersowanie.

W zakresie psychiki i podejścia do życia powód stał się osobą obojętną i zrezygnowaną (wcześniej był otwarty na relacje z ludźmi, miał kolegów, przyjaciółkę, miał relacje rodzinne), doznaje odrzucenia przez ludzi (rzadko odwiedza go rodzina, a koledzy już zupełnie o nim nie pamiętają), musiał zaakceptować życie w DPS „(...)i rytm dnia wyznaczany przez personel tej placówki, życie spędza w dużej mierze w łóżku bez możliwości kontaktu z ludźmi.

Zaznaczono, że przed wypadkiem powód był w pełni sprawny fizycznie i psychicznie, (z problemami wynikającymi z nadużywania alkoholu), miał dobre relacje z rodziną i znajomymi,

Po wypadku powód jest dotknięty trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, o chwiejnych nastrojach emocjonalnych, wycofaną z relacji z ludźmi, nie jest zaangażowany w relacje rodzinne i jest zdany na pomoc personelu medycznego DPS „(...).

Zestawiając ze sobą wszystkie czynniki związane z urazami jakich doznał powód na skutek wypadku uznano, że kwota zadośćuczynienia winna wyrażać się kwotą 200 000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego kwota ta rekompensuje zmiany jakie zaszły w życiu powoda ,uwzględnia rodzaj rozmiar doznanej przez niego krzywdy. Ustalając wysokość zadośćuczynienia odwołano się do bogatego dorobku doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym przedmiocie.

Jako podstawą prawną tego rozstrzygnięcia powołano art. 444 § 1 i 445 § 1 k.c.

Co do roszczenia o odsetki podano, że powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia poczynszy od dnia 7 stycznia 2012 r., wskazując na wezwanie pozwanego do spełnienia świadczenia. W ocenie sądu stan zdrowia powoda, zarówno w sensie fizycznym, emocjonalnym i psychicznym można było ustalić dopiero po przeprowadzeniu kompleksowego postępowania dowodowego a zatem dopiero na stan wyrokowania został całościowo oceniony stopień krzywdy jakiej doznał powód. W tej sytuacji odsetki ustawowe od zasądzonego zadośćuczynienia zasądzone od dnia wyrokowania (art. 481 § 1 k.c.). Dalej idące roszczenie o zasądzenie odsetek zostało oddalone.

Uwzględniono roszczenie powoda dotyczące zasądzenia na jego rzecz renty z tytułu zwiększenia się potrzeb w wysokości po 2500 zł od dnia 21 czerwca 2016 r. (art. 444 § 2 k.c.).

Zaznaczono, że z opinii biegłej K. M. wynika, iż praktycznie po 6 tygodniach od momentu wypadku konieczne było rozpoczęcie rehabilitacji powoda. Rehabilitacja powoda ma znaczenie dla układu krążenia, układu kostnego, mięśni i psychiki. Ustalono, że pomimo ogromnych zapóźnień, związanych z brakiem wdrożenia procesu rehabilitacji we właściwym terminie, nadal jest ona możliwa i niezbędna. Konieczne jest wdrożenie u powoda rehabilitacji z uwagi na procesy odleżynowe, konieczność ogólnego usprawnienia go, zapobieżenie swastyce mięśni nóg, udrożnienia oddechowego oraz jego komfort psychiczny. Rehabilitację powoda należy rozpocząć od procesu pionizowania powoda do czego niezbędny jest pionizator, który może powód otrzymać z NFZ za dopłatą, powód musi posiadać własny wózek inwalidzki dostosowany do uszkodzeń jego ciała (aktualnie wózek wypożycza z DPS). Konieczna jest rehabilitacja, co najmniej trzy razy w tygodniu, co najmniej po 1 godzinie dziennie i to ponad tą która odbywa się w DPS – raz w tygodniu z pominięciem dni wolnych od pracy. Powód powinien także uczestniczyć przynajmniej raz w roku w turnusach rehabilitacyjnych.

Przyjęto, że koszty koniecznej rehabilitacji powoda to:

- rehabilitacja z udziałem profesjonalnego rehabilitanta, co najmniej trzy razy w tygodniu po 1 godzinie to 3 razy po 100 zł razy przez cztery tygodnie to koszt 1200 zł miesięcznie,

- turnusy – co najmniej raz w roku a koszt takiego turnusu to 20 000 złotych czyli 20 000 złotych podzielone przez 12 daje kwotę 1666,66 złotych,

- zakup pionizatora i wózka inwalidzkiego.

Podano, że renty z tytułu zwiększonych potrzeb powoda to minimalnie kwota 2500 złotych. Wskazano, że uzyskiwany przez powoda dochód o nie wystarcza nawet na podstawowe maści czy też inne leki związane z jego dolegliwościami. Roszczenie w tej kwocie uznano za zasadne od momentu od kiedy powód je zgłosił, to jest od dnia 21 czerwca 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie stosownie do treści art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Pozwana zaskarżyła wyrok w całości i podniosła następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to:

a) błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie uznania pozwanego za właściciela drzewa w sytuacji kiedy pozwany jest posiadaczem zależnym nieruchomości gruntowej co zdaniem sądu przesądza o winie pozwanego na podstawie art. 415 k.c. bowiem to pozwany doprowadził do zdarzenia z dnia 28 czerwca 2011 r.;

b) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że nieruchomość na której prawdopodobnie miało miejsce zdarzenia z dnia 17 maja 2010 r. nie była w sposób należyte zabezpieczona oraz nie uznaniu, że była elementem infrastruktury kolejowej a jedynie szlakiem drogowym, często uczęszczanym na którym parkowały samochody, poruszali się ludzie za wiedzą i zgodą pozwanego,

c) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż powód nie przyczynił się do powstałej na nim szkody;

d) przyjęcie zeznań świadka T. L. za wiarygodne, spójne i logiczne w szczególności, iż świadek ten jak wynika z materiału wraz z powodem siedł obok drzewa i to on zauważył leżącego powoda przygniecionego konarem drzewa- taki przebieg zdarzenia zdaniem pozwanego wskazują raczej na to, że nie szli oni wspólnie bowiem konar spadając mógł w równym stopniu spaść na w/w świadka, natomiast zauważenie leżącego powoda świadczy, że świadek L. pojawił się na terenie później lub w ogóle nie był świadkiem zdarzenia,

e) pominięcie warunków atmosferycznych które przyczyniły się do osłabienia konaru drzewa co w konsekwencji zostało spowodowane do niedbalstwa pozwanego którego efektem było przygniecenie powoda przez konar drzewa,

f) uznanie powództwa na innej podstawie ,niż wskazywał powód a która to podstawa nie została przez powoda zmieniona do końca procesu co oznacza iż sąd I instancji mimo sugestii Sądu Okręgowego w przedmiocie zbadania odpowiedzialności pod kątem art. 415 k.c. był związany w orzeczeniu do rozstrzygnięcia zgodnie z podstawą wskazaną przez powoda.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

a) art. 435 k.c. poprzez rozstrzygnięcie niezgodne z podstawą prawną wskazaną przez powoda;

b) art. 415 k.c. poprzez uznanie, że pozwana jest winna wyrządzenia szkody powodowi i zobowiązana jest na zasadach wskazanych w art. 445 § 1 k.c. do wypłaty zadośćuczynienia;

c) art. 362 k.c. poprzez uznanie, że powód nie przyczynił się do powstałej na nim szkody;

d) art. 444 par 1 oraz art. 445 par 1 k.c. poprzez uznanie, iż pozwana zobowiązana jest do zapłaty renty;

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości względnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kwot zadośćuczynienia, i renty ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powód w zaskarżył wyrok w części dotyczącej naliczania odsetek od zasądzonej kwoty należności głównej od dnia wyrokowania tj. pkt. 1 i /III sentencji wyroku i przedstawił zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, a to: art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię poprzez uznanie, że odsetki od zasądzonej od pozwanej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia należne są od daty wyrokowania, tj. od 19.04.2017 r., gdy tymczasem skutki zdarzenia z dnia 28.06.2011 r. były już znane w dacie wezwania pozwanego do zapłaty.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda ustawowych odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia od 7.01.2012 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie:

- zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ustawowych odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia od dnia 24.04.2012 r. do dnia zapłaty od kwoty 50 000,00 zł i od dnia rozszerzenia powództwa tj. 21.06.2016 r. do dnia zapłaty, co do pozostałej kwoty;

- zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda ustawowych

odsetek od całości zasądzonego zadośćuczynienia od dnia rozszerzenia powództwa tj. od 21.06.2016 r. do dnia zapłaty;

a w każdym przypadku wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej nie jest zasadna i dlatego nie mogła odnieść skutku.

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za podstawę dla własnych rozważań prawnych.

Podniesione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia prawa procesowego nie zasługują na uwzględnienie.

Zarzucane przez stronę skarżącą błędy w ustaleniach faktycznych nie są trafne. Z uzasadnienia tych zarzutów wynika, że w ocenie apelującej, błędy te są rezultatem nieprawidłowej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.).

Podkreślić należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Przedstawione przez stronę pozwaną zarzuty zmierzają do forsowania własnej wersji wydarzeń i stanowią w gruncie rzeczy gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Kwestionowanie ustalenia dotyczącego uznania pozwanej za właściciela drzewa w sytuacji kiedy pozwana jest posiadaczem zależnym nieruchomości gruntowej nie ma znaczenia. Trafnie wskazuje powód, że odpowiedzialność pozwanej nie była powiązana z koniecznością posiadania przez nią prawa własności przedmiotowej nieruchomości, na której posadowione zostało przedmiotowe drzewo. Zgodnie z treścią art. 83 i nast. ustawy z dnia 16.04.2004 r.

o ochronie przyrody kwestie związane z pielęgnacją drzew rosnących na nieruchomości spoczywają odpowiednio na posiadaczu nieruchomości lub jej właścicielu. Prawidłowo przyjęto, że to na pozwanej jako użytkowniku wieczystym nieruchomości, na której znajdowało się drzewo, ciążył obowiązek utrzymania go w należyтым stanie, a wszelkie zaniedbania w tym zakresie przesądzą o uznaniu winy pozwanej na podstawie art. 415 k.c.

Zasadnie także przyjęto, że miejsce zdarzenia z dnia 17 maja 2010 r. nie było należyście zabezpieczone oraz, że stanowiło szlak drogowy po którym poruszali się ludzie za wiedzą i zgodą pozwanej. Był w pełni dostępny dla szerokiego kręgu osób. Pozwana w żaden sposób nie dała wyrazu temu, że jest przeciwna korzystaniu z jej nieruchomości i to przez nieograniczony krąg osób. Trafnie zwrócono uwagę na istniejącą w tym miejscu wydeptaną ścieżkę. Dopiero po wypadku umieszczono tabliczkę zakazującą wstępu na teren pozwanej. Z tych wszystkich przyczyn zasadnie uznano, że powód przebywając na tym terenie nie przyczynił się do powstałej na nim szkody (art. 362 k.c.).

Prawidłowo uznano zeznania świadka T. L. za wiarygodne. Świadek ten zeznawał spójnie i logicznie Jego zeznania zostały ocenione przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy, ocena ta mieściła się w granicach dozwolonej swobodnej oceny dowodów.

Odmienne, niż to zarzuca skarżąca ustalając stan faktyczny nie pominięto warunków atmosferycznych, które występowały w dniu zdarzenia. Uwzględniono prędkość wiatru, który wiał w dniu powstania szkody z maksymalną prędkością 25 km/h/. Poprawnie uznano, że skoro taka prędkość wiatru spowodowała oderwanie się konaru drzewa, który przygniół powoda, to stan rośliny nie mógł być był dobry i zachodziła konieczność jej wycięcia, bądź przycinania – czego pozwana nie wykonała .

Podniesione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia prawa materialnego nie są zasadne.

Zarzutu naruszenia art. 415 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie Nie ma racji pozwana twierdząc, że nie ponosi odpowiedzialności za stan drzew znajdujących się na posesji, którą włada jako użytkownik wieczysty. Pozwana jako użytkownik gruntu, na którym posadzone były drzewa jest odpowiedzialna za ich stan. Trafnie podnosi powód, że wszelkie zaniedbania związane z brakiem regularnej pielęgnacji tych drzew musiały doprowadzić do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej na płaszczyźnie art. 415 k.c. i uznania, że jest winna wyrządzenia szkody powodowi i zobowiązana na zasadach wskazanych w art. 445 § 1 k.c. do wypłaty zadośćuczynienia.

Także zarzut naruszenia art. 435 k.c. poprzez rozstrzygnięcie niezgodne z podstawą prawną wskazaną przez powoda nie jest zasadny. Po pierwsze Sąd w żadnej mierze nie jest związany wskazaną przez stronę podstawą prawną dochodzenia roszczenia. To obowiązkiem Sądu jest zastosowanie prawidłowej normy prawnej dla oceny żądań powoda w ramach wskazanej podstawy faktycznej roszczenia. Należy także przypomnieć, że poprzedni wyrok wydany w tej sprawie został przez Sąd Okręgowy w Gliwicach uchylony do ponownego rozpoznania .W uzasadnieniu tego wyroku zawarto ocenę prawną i wskazania co do dalszego postępowania (art. 386 § 6 k.p.c.). Wskazano na błędne przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka - art. 435 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji winien zbadać przesłanki odpowiedzialności pozwanego pod kątem art. 415 k.c. Ocena ta wiąże zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Związanie to oznacza m.in. zakaz formułowania ocen prawnych sprzecznych z wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji, a nawet zakaz podejmowania w jakikolwiek sposób próby podważania czy kontestowania wiążącej go oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania. (por. wyrok SN z dnia 8 maja 2012 r. II UK 237/11 OSNP 2013/7-8/91). Wyrażona w art. 386 § 6 i art. 39317 k.p.c. zasada podporządkowania i związania jest jedną z naczelných, ustrojowych zasad procesu cywilnego, zapobiegającą powtarzaniu popełnionych błędów oraz gwarantującą pewność i trwałość raz zajętego w sprawie stanowiska Sądu wyższej instancji, co umożliwia stronom podjęcie właściwej obrony ich interesów procesowych i materialnoprawnych. Fundamentalne znaczenie tych zasad sprawia, że choć ograniczają one, w ściśle określonym zakresie, niezawisłość sędziowską, to, jako niezbędną gwarancję pewności orzeczniczej, muszą być stosowane przez wszystkie Sądy a zatem nie mogą być akceptowane żadne od nich odstępstwa, poza wskazanymi w ustawie.(por. wyrok SN z dnia 25 marca 2004 r. III CK 335/02).

Podniesione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia a art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. nie są zasadne.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę między innymi rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków wypadku na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego. Zwraca się przy tym uwagę na konieczność zachowania niezbędnej równowagi między kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia, a koniecznością uwzględnienia materialnego poziomu życia i dochodów społeczeństwa. Określenie sumy zadośćuczynienia należnego powodowi, jako ściśle zależne od okoliczności faktycznych każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, jest objęte sferą swobodnej oceny sądu rozpoznającego sprawę, co nie oznacza jej dowolności. (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 2016 r. IV CSK 15/16)

Podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. (por. wyrok SN z dnia 9 września 2015 r. IV CSK 624/14).

Należy mieć na uwadze, że zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. (por. wyrok SN z dnia 14 października 2015 r. V CSK 730/14).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował powołane wyżej kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia. Zasadzona kwota zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, spełnia funkcje kompensacyjną i w żadnym razie nie jest kwotą rażąco wygórowaną.

Argumentacja pozwanej, że w chwili zdarzenia powód miał ponad 50 lat i nie posiadał żadnych planów życiowych na przyszłość nie jest przekonywująca. Przede wszystkim do chwili zdarzenia powód był osobą zdrową, pełną życia, całkowicie samodzielną i niezależną od innych. Po doznany urazie powód bezpowrotnie utracił wszystkie powyższe przymioty Powód stał się osobą obojętną i zrezygnowaną choć wcześniej był otwarty na relacje z ludźmi, miał kolegów, przyjaciółkę, miał relacje rodzinne. Doznaje odrzucenia przez ludzi, rzadko odwiedza go rodzina, a koledzy już zupełnie o nim nie pamiętają, musiał zaakceptować życie w DPS „(...)” i rytm dnia wyznaczany przez personel tej placówki, życie spędza w dużej mierze w łóżku bez możliwości kontaktu z ludźmi. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadzona kwota 200 000 zł z tytułu zadośćuczynienia pozwoli złagodzić skutki tego wypadku.

Także zasadzona na rzecz powoda renta z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości po 2 500 zł miesięcznie jest odpowiednia do wysokości faktycznych potrzeb powoda. Ustalone przez Sąd Okręgowy zwiększone potrzeby powoda związane z koniecznością zakupu lekarstw, środków pielęgnacyjnych, a przede wszystkim systematycznej, intensywnej rehabilitacji w pełni uzasadniają wysokość zasądzonej renty. Możliwość częściowej poprawy stanu zdrowia powoda oraz podniesienia jego komfortu życiowego wymaga podjęcia indywidualnych i odpłatnych zajęć z terapeutą, wyjazdów na odpłatne turnusy rehabilitacyjne oraz umożliwienia powodowi zakupu wózka inwalidzkiego dostosowanego indywidualnie do jego potrzeb. Zasadzona renta stanowi realne odzwierciedlenie wzrostu kosztów związanych z trwałą utratą zdrowia przez powoda.

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uzasadnienie.

Podniesiony w niej zarzut naruszenia: art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c., poprzez uznanie, że odsetki od zasądzonej od pozwanej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia należne są od daty wyrokowania, tj. od dnia 19.04.2017 r., gdy tymczasem skutki zdarzenia z dnia 28.06.2011 r. były już znane od dnia wezwania do zapłaty jest częściowo zasadny.

Problem początku terminu, od którego powinno się liczyć odsetki od takiego świadczenia pieniężnego jak zadośćuczynienie stanowił przedmiot licznych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa. W szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego widoczne jest ujmowanie tego zagadnienia indywidualnie, czyli zależnie od sytuacji, przez dokonywanie wyboru między dwoma możliwymi terminami. Jest to albo chwila wezwania do zapłaty, także w postaci wytoczenia powództwa, albo określenie wysokości należnego świadczenia dopiero orzeczeniem sądu. Pierwsza możliwość jest w większości wybierana wtedy, gdy od początku znana jest wysokość roszczenia i znajduje ona potwierdzenie w toku przewodu sądowego, wskazując na zasadne twierdzenie powoda zarówno co do przesłanek, jak i wysokości roszczenia. Druga możliwość dotyczy takich okoliczności sprawy, w której wyniku okazuje się dopiero, czy i w jakiej wysokości przyznać należy zadośćuczynienie. Jest to bowiem naprawienie szkody niemajątkowej, a więc o wysokości bardzo ocennej i ustalonej na podstawie przeprowadzonego postępowania. W wypadku naprawienia takich szkód przeważa pogląd o odsetkach liczonych dopiero od chwili zasądzenia stosownej kwoty, chyba że zachodzą okoliczności danej sprawy, które przekonują o potrzebie uwzględnienia wcześniejszej chwili. (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2016 r. IV CSK 389/15).

Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego. (por. wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2015 r. I CSK 169/14).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego rację ma strona skarżąca podnosząc, że skutki zdarzenia z dnia 28 czerwca 2011r. były już znane w momencie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia. Powód odbył już wtedy leczenie szpitalne i rozpoznany był zakres uszczerbku na jego zdrowiu. Odmienne jednak, niż to wnioskuje powód należy określić datę zgłoszenia tego żądania. Jak wynika z akt sprawy zgłoszenie szkody i wezwanie pozwanej do zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia nastąpiło pismem z dnia 16 grudnia 2011 r. (k. 12-16) akt. W piśmie tym nie skonkretyzowano jednak żadnej kwoty jakiej domagał się poszkodowany. J. P. wezwał (...)S.A. w W. Oddział (...)w K. do wypłaty stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pismem z dnia 12 stycznia 2012 r. (...) S.A. odmówiły wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia. Pismem z dnia 14 kwietnia 2012 r. J. P. wezwał (...)S.A. w W. do zapłaty kwoty 50.000,00 złotych tytułem odszkodowania w związku z wypadkiem. Jednak - w dniu 30 kwietnia 2012 r.- powód wniósł pozew o zapłatę kwoty 1000 zł do Sądu Rejonowego Raciborzu i nie żądał wówczas zasądzenia odsetek za zwłokę. Dopiero w piśmie procesowym z dnia 21 czerwca 2016 r. rozszerzono powództwo domagając się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości po 2 500 zł miesięcznie.

Brak zatem uzasadnionych podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda ustawowych odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia od 7.01.2012. r. do dnia zapłaty; ewentualnie od dnia 24.04.2012 r. od kwoty 50 000,00 zł i od dnia rozszerzenia powództwa tj. 21.06.2016 r. do dnia zapłaty, co do pozostałej kwoty. Nie wykazano, że wezwanie do zapłaty nastąpiło w podanych terminach.

Opisane wyżej czynności podejmowane przez powoda – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika-uzasadniały zasądzenie odsetek za opóźnienie od całości zasądzonego zadośćuczynienia od dnia rozszerzenia powództwa tj. od 21.06.2012 r. do dnia zapłaty. Dlatego w takim zakresie dokonano zmiany zaskarżonego wyroku.

W pozostałej części apelacja powoda podlegała oddaleniu.

Mając to wszystko na uwadze apelacja pozwanej nie mogła odnieść skutku i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie, zaś w pozostałej części została oddalona. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowią art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z brzemieniem art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., stosownie do zasady finansowej odpowiedzialności stron za wynik procesu. Koszty zasądzono w wysokości wskazanej w spisie kosztów przedstawionym przez pełnomocnika powoda (k. 601). Wskazana w tym spisie kosztów wysokość stawki opłaty za czynności profesjonalnego pełnomocnika jest zgodna z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz.1800 ze zm.) - w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji w rozpoznawanej sprawie.

SSA Irena Piotrowska SSA Aleksandra Janas SSA Olga Owczarek-Gornowicz